



NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA

*EWANGELIA: J 10, 1-10*

„Ja przyszedłem, aby moje owce miały życie i to życie w pełni”.



Od niepamiętnych czasów sztuka Kościoła przedstawiała Zbawiciela w osobie pasterza owiec. Jezus sam nazywa siebie pasterzem, a nas swoimi owcami. Ostatnie zdanie dzisiejszej Ewangelii to oświadczenie Jezusa, jaką ma misję do spełnienia, przychodząc na świat: „aby moje owce miały życie i to życie w pełni”. Mieć życie w pełni. Wyjaśnia to przypowieść, którą Jezus wygłosił do faryzeuszów. Pełne życie owiec z przypowieści to bezpieczeństwo, jakie zapewnia im pasterz. Owce przebywają w zagrodzie. Trzeba je wyprowadzić na pastwisko. Pasterz wchodzi do zagrody przez bramę, „a owce słuchają jego głosu” i idą za nim. Złodziej nie wchodzi do zagrody owiec przez bramę, lecz innym sposobem. Jego zamiarem jest wyrządzenie owcom krzywdy. Ich dobro nie interesuje go. Istotnym sensem tej przypowieści jest wyja-

śnienie, kto jest bramą, przez którą wchodzi pasterz, aby „owce były mu posłuszne”. „Ja jestem bramą. Jeśli ktoś ją przekroczy, uzyska zbawienie”. Taki jest sens przypowieści. Jezus jest bramą, przez którą, my owce, musimy przejść, aby uzyskać zbawienie, otrzymać życie w pełni. Nie ma innej drogi. Nie można pominąć Chrystusa. Ten, kto przychodzi przez Chrystusa, zachowuje Jego naukę, jest z Nim w zjednoczeniu, otrzyma pełnię życia, zbawienie. Taką ofertę otrzymują „owce”, do których przyszedł „Pasterz”, aby wskazać im, którą „bramą” mają wyjść na urodzajne pastwiska. Jezu, bądź moją bramą zbawienia. Dobrze jest przeczytać Psalm 23 „Pan jest moim pasterzem, ...wiedzie mnie po właściwych ścieżkach... i zamieszkać w domu Pańskim”, otrzymam pełnię życia.

Adam Żak

## ŻYCZENIA

*Spieszmy z życzeniami  
do ks. Stanisława Barcikowskiego SAC.*



*Niechaj Najwyższy Kapłan, Jezus Chrystus,  
umacnia Księdza wiarę, nadzieję na lepsze jutro.  
Niech obdarza Ciebie pokojem w chwilach zwątpienia,  
jakie obecne czasy z sobą niosą.  
Niech Matka Boża Fatimska, którą tak ukochałeś,  
otacza Ciebie najpiękniejszą, bo matczyną, miłością.  
Życzymy zdrowia. Dzisiaj to niezwykle cenny dar.*

## ŻYCIE PRZEZ WIELKIE „Ż”

Wypowiadane przez nas codziennie do tak wielu osób. Czasem spontaniczne, nagłe i bez namysłu... A czasem precyzyjnie obmyślane. W szczęściu wypowiadamy je z entuzjazmem tak wielkim, że innych dotyka radość. W smutku lub złości wypowiadamy tak... że inni mogą poczuć smutek. NASZE słowa tak często uzależnione od NASZEGO nastroju, dnia, emocji, chwili... Tak zmienne, czasem niezrozumiałe...

Nasze słowa takie są, ponieważ są nasze – ludzkie. Dostaliśmy jednak słowo, które ludzkim nie jest. Nie ma w nim zmienności, chwiejności, zależności od humoru. Jest stałe i aktualne na każdy dzień, każda chwilę i dla każdego z osobna...

To słowo Boże.

Słyszymy je wiele razy w Kościele, w radiu lub sami rozmyślamy nad

nim w domu. Te biblijne Księgi, pisane językiem często trudnym, którego nie rozumiemy od razu, jak innych zwykłych książek z naszej półki, są encyklopedią naszego Życia. Życia przez wielkie „Ż”.

Mając internet, możemy w jednej chwili znaleźć odpowiedzi na wiele pytań. Nie znajdziemy tam jednak odpowiedzi na to najważniejsze pytanie: „Jak żyć?”

W słowie Bożym jest tak wiele odpowiedzi na nasze najważniejsze pytania. Nie musimy mieć dobrego zasięgu, naładowanej baterii czy opłaconego abonamentu. Musimy mieć jedynie CZAS. Słowo Boże, to wiele opowieści, ogromna ilość opisanych cudów, uzdrowienia, nawrócenia...

Dlaczego jednak rozważanie Bożego słowa jest takie dla nas skom-

plikowane? Dlaczego nie potrafimy zrozumieć Słowa od razu? Dlaczego czytamy i często nie wiemy o co chodzi? Co miał na myśli Bóg? Co znaczy ten fragment? O czym mówi Jezus?

Bo słowo Boże uczy nas Życia i Prawdy. A by mieć Życie i odnaleźć Prawdę potrzeba wiele trudu i wysiłku.

To już bardzo wiele, gdy poznawaniu Życia i Prawdy poświęcasz CZAS. Najpiękniejszy egzemplarz Biblii, jaki posiadasz w domu, to ten, którego nie jesteś w stanie odłożyć na półkę; ten, który leży blisko – przy łóżku, przy komputerze, przy ulubionej filiżance do kawy...

A po rozważeniu fragmentu Biblii, usiądź wygodnie, zamknij oczy i w ciszy wsłuchaj się w swoje serce. W nim Bóg zapisał Siebie najpiękniej, jak tylko można.

bc

## PO-WOŁANIE

Powołanie to po-WOŁANIE Boga, abyśmy byli najwspanialszą wersją samego siebie.

Być powołanym, to znaczy wsłuchać się w głos Boga, który kieruje nas na drogę spełnienia.

Proces powołania u jednych trwa krótko i wydarza się spektakularnie, u innych zaś rodzi się po cichu przez wiele wiele lat.

Powołanie, to bycie dla kogoś. Lekarz, nauczyciel, osoba duchowna, kierowca, siostra zakonna, rodzic..

Wszyscy, których mijamy na ulicy zostali bądź zostaną przez Boga zawołani. Nie po to, by czuć się sługą

ludzi, lecz po to, by służyć ludziom z miłości do Boga.

Ile razy wykonujemy swoje obowiązki, nie dostrzegając w tym powołania? Kolejna nieprzespana noc z powodu małego dziecka, zniszczone dłonie od pracy na budowie, zmęczone oczy lekarza po dyżurze... Takie patrzenie bez tego, że Bóg nas powołał, może nas tylko zniechęcać... Ale gdy spojrzymy oczami wiary, okaże się, że dzięki naszemu wstawaniu do małej istoty, zapewniliśmy jej miłość i bezpieczeństwo... Dzięki zniszczonym dłoniom, ktoś dziś ma dom, w którym śpi spokojnie. Dzięki zmęczonym oczom, czyjeś życie zostało uratowane.

Powołanie, to zaproszenie Boga.

Zaproszenie do wolności i szczęścia. Powołanie rodzi się w nas i dojrzewa... Czasem jest inne, niż MY planowaliśmy...

Żeby cieszyć się z powołania, trzeba przyjąć je sercem. Emocjami i uczuciami. Trzeba przestać mówić, roztrząsać, dociekać logicznych wyjaśnień, a chwilę pomilczeć. Często trzeba też przestać się buntować, a zacząć akceptować.

I choć powołań jest wiele, wszystkie wyjątkowe i jedyne, to każdy z nas ma powołanie, które nosi od chwili poczęcia. Powołanie do życia w miłości. I o tym najważniejszym powołaniu pamiętajmy każdego dnia.

bc

## BIBLIA MÓWI, CO MAMY ROBIĆ W ŻYCIU

Już od 23 lat młodzież może brać udział w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy Biblijnej organizowanym przez Civitas Christiana (informacje na stronie: okwb.pl). Wczytajmy się dziś – po przeżyciu Tygodnia Biblijnego – w świadectwa Laureatów zeszłorocznej edycji Konkursu:

„Biblia w moim życiu jest obecna tak naprawdę cały czas. Była obecna

przed Konkursem, w trakcie Konkursu, jest obecna po Konkursie. Biblia jest zdecydowanie Księgą mojego życia”.

Anita

„Czytanie Biblii wpłynęło w dużej mierze na moje życie i na to, jak postrzegam świat, nawet zwykłe codzienne sprawy. Dzięki Biblii bardziej niż kiedyś ukierunkowałam się na życie wieczne i na to, jak je

osiągnąć”.

Kamila

„Najważniejsze w przygotowaniach do Konkursu było to, żeby przede wszystkim rozważyć słowo Boże, żeby to Słowo miało odzwierciedlenie w moim życiu, żeby ono wpłynęło na moje życie”.

Anita

dokończenie na 4 stronie

# NIE CHCEMY USŁYSZEĆ

Wczoraj zakończyliśmy Tydzień Biblijny. Czas, który miał nam przypomnieć, że Pismo Święte powinno być najważniejszą księgą naszego życia. Żywe Słowo samego Boga do mnie i do Ciebie. Bo jak mówi św. Hieronim: „*NIEZNAJOMOŚĆ PISMA ŚWIĘTEGO JEST NIEZNAJOMOŚCIĄ CHRYSYTA*”.

Jak często sięgamy po Biblię? Często słyszę odpowiedź, że nie mamy czasu, a tak w ogóle to nie rozumiemy, co tam jest napisane...

W Słowie Bożym przecież mamy odpowiedzi naprawdę na wszystko...

Jak zaczęła się moja przygoda z Biblią?

Kiedyś, dawno temu, ktoś tak pięknie opowiadał o słowie Bożym

i - podając przykłady - pokazywał jak bardzo wszystko jest aktualne. Zapragnęłam to sprawdzić.

Początki były trudne. Zniechęcenie przyszło szybko. Brak było mi też systematyczności. Jednak to był pierwszy krok. Byłam jak zaszczepka rośliny, która ma się zakorzenić i rozkrzewić. Wszystko toczyło się wolno. Co jakiś czas wracałam do czytania. Najczęściej w trudnych momentach mojego życia i najczęściej sięgałam do Ewangelii.

Najłatwiej czytało mi się właśnie księgi Nowego Testamentu. Odnajdywałam różnice w przedstawianiu kolejnych wydarzeń z życia Jezusa przez poszczególnych Ewangelistów. Szczególnie widziałam to w rozważaniu Męki Pańskiej, którą chętnie czytałam.

Zdarzało się, że wracałam do fragmentów, które usłyszałam w niedzielę w kościele, żeby lepiej zrozumieć, utrwalić i przemyśleć.

Ciągle modłę się do Ducha Świętego i proszę o rozjaśnienie mi Słowa. Często się zdarza, że gdy za kilka dni wrócę do jakiegoś fragmentu, to widzę i rozumiem więcej.

Nadal brak mi systematyczności, chociaż miałam takie tygodnie, że codziennie czytam i rozważam Pismo Święte. Wiele pięknych i głębokich fragmentów odkryłam czytając Listy św. Pawła. Tam najwięcej znalazłam odpowiedzi na pytania i wątpliwości życia codziennego. Bardzo wtedy cieszę się, że Pan do mnie mówi i żałuję, że nie słyszałam tego wcześniej... Tak często jest, że Pan do nas mówi, ale my nie chcemy usłyszeć Jego głosu...

mz

# CZYSTE DŁONIE

Ten dziwny i trudny czas, który rozpoczął się w Wielkim Poście, sprawił, że wszystko się zmieniło i nic nie było takie jak zwykle. „Koronacja” nie oszczędził również naszej wiary, Eucharystii i Komunii świętej.

W ostatnim czasie rozgorzała dyskusja, powstało wiele artykułów w prasie i na portalach internetowych o formie przyjmowania Pana Jezusa w czasie epidemii. Jak Go przyjmować? Tradycyjnie, czy na rękę? Zwolennicy i przeciwnicy prześcigali się w argumentacji.

Nie będę udowadniać, że jeden czy drugi sposób jest lepszy. Wszystko zależy od osoby, jej podejścia i sytuacji.

Osobiście, dotychczas nie należałam do zwolenników przyjmowania Ciała Pana Jezusa na rękę. Uważałam, że moje ręce nie są godne, aby trzymać Pana Jezusa. Do tego, tak fizycznie, są brudne. Dotykam klamek i innych przedmiotów w drodze na Mszę świętą. To na nich jest dużo brudu i zarazków.

Wszystko zmieniło się po jednej rozmowie z kapłanem. Wyjaśniłam

mu swoje wątpliwości i zastrzeżenia. On uświadomił mi, że jeżeli jestem w stanie łaski uświęcającej, moje dłonie są czyste. Są godne, aby dotknąć ciała Pana Jezusa. Bo On mnie kocha. On czeka na mnie i chce być za mną. A to, że dotykałam przedmiotów w drodze do kościoła, łatwo jest zmienić. Można przyjść w rękawiczkach, a przed przyjęciem Komunii świętej zdjąć je lub zdezynfekować żelem antybakteryjnym po przyjściu do kościoła.

Moment, w którym Ciało Pana Jezusa spoczywało na mojej dłoni, to wyjątkowa chwila. Czułam zjednoczenie i miałam kilka sekund na adorację. Był to króciutki moment, ale dający niesamowite szczęście. Trochę bałam się tego pierwszego spotkania w tej formie, ale spokój i wiara pomogły mi we wszystkim. Gdy już przyjął Komunię świętą na rękę długo czułam na dłoni ciepło, jakby dotyk samego Jezusa Chrystusa. Bardzo ważne jest w takiej sytuacji, aby zachować ostrożność. Trzeba być spokojnym i rozważnym, aby ciało naszego Zbawiciela nie upadło i żadna jego najmniejsza drobinka nie została uroniona.

Pamiętajmy, by Ciało Pana Jezusa przyjmować na lewą dłoń. Lewą dłoń od spodu podtrzymujemy prawą – czyniąc w ten sposób tron dla Jezusa. Potem palcami prawej dłoni spożywamy Ciało Chrystusa koniecznie w obecności kapłana.

Myślę, że doświadczenie Komunii świętej „na rękę” ubogaca moje spotkanie ze Zmartwychwstałym. Jest wyjątkowe na wyjątkowy czas epidemii.

zz

## KONKURS DLA DZIECI

Dzisiejszy konkurs  
znajdziesz na:

[facebook.com/mojaparafia](https://facebook.com/mojaparafia)

Zapraszamy  
do udziału!

Przewidujemy  
nagrody!

Konkurs internetowy opracowała  
Zuzia Cichoń



## IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA

3 maja 2020r. - NIEDZIELA

Imieniny: Aleksandra, Marii  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 2, 14a. 36-41

PSALM: 23, 1b-3a. 3b-4. 5. 6

2. czytanie: 1 P 2, 20b-25

EWANGELIA: J 10, 1-10

4 maja 2020r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Grzegorza, Moniki  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 2 Tm 2, 1-13

PSALM: 18, 7. 13-14. 17-18

EWANGELIA: Mt 10, 28-33

5 maja 2020r. - WTOREK

Imieniny: Ireny, Waldemara  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 11, 19-26

PSALM: 87, 1b-3. 4-5. 6-7

EWANGELIA: J 10, 22-30

6 maja 2020r. - ŚRODA

Imieniny: Jana, Judyty  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Kor 15, 1-8

PSALM: 19, 2-3. 4-5

EWANGELIA: J 14, 6-14

7 maja 2020r. - CZWARTEK

Imieniny: Benedykta, Ludmiła  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 13, 13-25

PSALM: 89, 2-3. 21-22. 25 i 27

EWANGELIA: J 13, 16-20

8 maja 2020r. - PIĄTEK

UROCZYSTOŚĆ ŚW. STANISŁAWA,  
BISKUPA I MĘCZENNIKA,  
GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI

Imieniny: Marka, Stanisława  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 20, 17-18a. 28-32. 36

PSALM: 100, 1-2. 3. 4b-5ab

2. czytanie: Rz 8, 31b-39

EWANGELIA: J 10, 11-16

9 maja 2020r. - SOBOTA

Imieniny: Grzegorza, Karoliny  
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Dz 13, 44-52

PSALM: 98, 1bcde. 2-3b. 3c-4

EWANGELIA: J 14, 7-14



1. Dzisiaj rozpoczynamy Tydzień Modlitw o Powołania do Służby w Kościele. Staje się to pilną potrzebą, by nie zabrakło świętych kapłanów, sióstr zakonnych, misjonarzy. Jest także wielka potrzeba świętych rodzin, a więc przede wszystkim małżonków związanych sakramentalnym węzłem i szanujących Boże przykazania. Pamiętajmy o tych ważnych intencjach w naszej osobistej modlitwie w tym tygodniu.
2. Dzisiaj o godz. 8<sup>00</sup> Msza święta w intencji ks. Stanisława Barcikowskiego SAC z okazji jego imienin. Polecamy naszego Solenizanta opiece Matki Bożej także w naszych osobistych modlitwach.
3. Dzisiaj o godz. 14<sup>30</sup> Msza święta hospicyjna.
4. Nabożeństwa majowe codziennie o godz. 17<sup>30</sup>.
5. Jutro wyjątkowo Msze święte w naszym kościele o godz. 6<sup>30</sup>, 8<sup>00</sup>, 9<sup>30</sup> i 18<sup>00</sup>. O godz. 17<sup>00</sup> różaniec i wypominki roczne.
6. W I czwartek miesiąca Nabożeństwo majowe w intencji powołań.
7. W piątek Uroczystość św. Stanisława – jednego z głównych Patronów Polski. Z tej racji nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.
8. Składamy serdeczne „Bóg zapłać” za wszelkie ofiary składane na tacę zarówno do puszek w kościele, jak i poprzez stronę internetową: [jozef.alte.pl/taca-on-line](http://jozef.alte.pl/taca-on-line). Transmisje z naszego kościoła na stronie: [facebook.com/pallotyniradom](https://facebook.com/pallotyniradom).

## BIBLIA MÓWI, CO MAMY ROBIĆ W ŻYCIU

dokończenie z 2 strony

„Moja rada dla wszystkich, którzy chcą wziąć udział w Konkursie, chcą sięgnąć do Biblii, to takie proste stwierdzenie: Nie lękajcie się! Bo z Panem Bogiem nie ma żadnego lęku i „dla Boga nie ma nic niemożliwego” - Łk 1, 37 - to jest cytat biblijny, który towarzyszy mi zawsze i przypomina mi o tym, jak wielkie rzeczy Pan Bóg może działać w życiu człowieka i pokazuje mi jak wielkie rzeczy zdziałał w moim życiu”.

Anita

„Konkurs bardzo mnie wciągnął, zainteresował mnie Biblią. Zauważyłam dużą zmianę w moim zachowaniu, też w myśleniu, w postrzeganiu pewnych rzeczy na co dzień. Zawsze czułam też taką radość, jakby mnie coś podnosiło na duchu”.

Kamila

„Nieznamość Biblii jest nieznamością wiary i nieznamością Jezusa. Nie znając Biblii, nie wiemy co my mamy robić w życiu, nie znamy celu naszego życia, bo to tam wszystko zostało zapisane”.

Kamila

„Kiedy człowiek przeżywa jeden zawód, drugi, kolejny... szczególnie w młodym życiu... to musi wreszcie dotknąć jakiejś rzeczywistości, która jest pewna i ja myślę, że taką rzeczywistością jest Bóg. Nawet jeśli ciężko w Niego uwierzyć... Kiedy brak nam wiary w Boga, to doświadczenia, które nas zawiodły w życiu; świat, który nie daje spełnienia; wymusza na nas, by otworzyć Pismo Święte i zacząć czytać... by w swoim życiu wreszcie być szczęśliwym”.

Rafał

## MODLITWA DZIECKA

Maryjo, miej w opiece moją Babcie, Dziadka i moją Mamę. Wyproś dla nich łaskę zdrowia i spokoju. Błogosław ich i pozwól, by jak najdłużej mieli siłę uczyć mnie wiary i miłości do Ciebie i do bliźnich.

Amelia

**Kontakt:** ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, [mojaparafia@gmail.com](mailto:mojaparafia@gmail.com), [mojaparafia24.pl](http://mojaparafia24.pl) **Redakcja:** Katarzyna Wilczyńska, Jadwiga Kulik, Emilia Siek-Cichoń, Ewa Gawor, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Ślizewski SAC